

Bajka o czterech królewiczach

Dawno, dawno temu, we wspaniałym zamku żyli wraz z rodzicami czterej królewicze. Zamek otoczony był wysokim murem, w którym była tylko jedna furtka, ale klucz do niej mieli królewscy rodzice. Królewicze wspólnie spędzali wiele czasu. Jako rodzeństwo byli do siebie bardzo podobni, ale też znacznie się różnili. Uczyli się, bawili, psocili. W miarę upływu czasu rośli i rosła w nich ochota zobaczenia świata poza murem. Chłopcy dwukrotnie prosili już rodziców o pozwolenie wyjścia na zewnątrz. Król i królowa nie zgadzali się jednak, tłumacząc królewiczom, że są jeszcze zbyt mali i niedoświadczeni, aby wyruszyć w wielki świat. Aż pewnego dnia, gdy królewicze poprosili po raz trzeci, rodzice po chwili namysłu wręczyli im klucz do furty i pozwolili opuścić mury zamku.

Wielka radość wstąpiła w serca chłopców. Natychmiast rozpoczęli przygotowania do wyprawy. Pierwszy z królewiczów pobiegł do swoich komnat. Ze śpiewem na ustach i okrzykami radości zaczął pakować się do drogi. Z rozmachem pootwierał wszystkie swoje szafy, kufry i skrzynie, wyrzucił ich zawartość na podłogę, przymierzał różne stroje. Robił dookoła siebie wiele zamieszania i bałaganu. W marzeniach widział siebie zdobywcą najwyższych gór, odkrywcą nieznanych lądów, pogromcą dzikich zwierząt. Gotowy do drogi, sięgnął po raz ostatni do szafy i wyciągnął z niej płaszcz w kolorze czerwonym. Okrył się nim i wrócił do braci.

W tym czasie drugi królewicz energicznie przemierzał swoje komnaty. Lekko zdenerwowany, krytycznym okiem spoglądał na swoje ubrania. Wiele z nich próbował przymierzyć, ale robił to zbyt niecierpliwie, zbyt gwałtownie. W efekcie w krótkim czasie brodził w stercie poszarpanych, pogniecionych, pozbawionych guzików ubrań. Był coraz bardziej zły. Gniewnie mruczał coś pod nosem. W końcu zerwał z wieszaka płaszcz w kolorze żółtym, owinął się nim, trzasnął drzwiami tak, że zadźwięczały szyby i dołączył do braci.

Do wyprawy przygotowywał się także trzeci królewicz. Powoli i dokładnie pakował swój plecak. Starannie sprawdzał, czy wszędzie są przyszyte guziki, czy nie ma dziur. Dobierał stroje na każdy typ pogody. Nie spieszył się. Wiedział, że od starannego przygotowania mogą zależeć losy wyprawy. Na końcu uporządkował komnaty i okrył się płaszczem koloru zielonego. Zanim dołączył do braci, zajrzał jeszcze do zamkowej spiżarni i zabrał spory zapas jedzenia.

Najdłużej trwały przygotowania ostatniego – czwartego królewicza. Ten stanął pośrodku swoich komnat i zapłakał gorzko. Zupełnie nie wiedział, co ma ze sobą zabrać, jak się przygotować. Bezradnie rozglądał się dookoła, trochę bał się tej podróży, wołał zostać w domu. Popędzany przez braci, ciężko westchnął i wyciągnął z kufra płaszcz w kolorze niebieskim.

Czterej królewicze pożegnali się z rodzicami, przekręcili klucz w furtce i z niecierpliwością wyruszyli w świat.

Pierwszy biegł Czerwony. Podskakiwał, pogwizdywał, wymachiwał rękami, co chwila słyhać było jego radosne okrzyki. Za nim energicznie kroczył Żółty. Mocno i pewnie stawiał kroki, patrzył przed siebie, nie rozglądał się dookoła. Na końcu, powoli i spokojnie szedł Zielony. Kroki stawiał rozważnie, omijał kamienie i kałuże i od czasu do czasu sięgał do zapasów jedzenia (cukierek, ciasteczko, jabłuszko – trzeba przecież dbać o siebie). Pochód zamykał Niebieski. szedł wolno, rozglądając się dookoła. Z zachwytem szeroko otwierał oczy. Świat wydawał mu się taki piękny, taki niezwykły. Niestety bracia Czerwony i Żółty ciągle go popędzali. On, próbując dorównać ich krokom, ciągle potykał się i przewracał. Mimo to czuł się szczęśliwy.

Bracia dotarli do brzegów rzeki. Nie było jednak mostu. Nagle Czerwony dostrzegł kołyszącą się na falach łódkę. Bez chwili namysłu wskoczył do niej, złapał za wiosła, zaczął nimi wymachiwać na prawo i lewo. Po chwili w łódce był także Żółty. Usiadł na dziobie i objął dowództwo przeprawy. Poganiał pozostałych braci. Zielony, zanim wszedł do łódki, najpierw starannie sprawdził, czy jest solidna, czy nie ma dziur, czy jest bezpieczna. Zajął miejsce z tyłu i od razu zabrał się do jedzenia. Największy kłopot był z Niebieskim. Był on wręcz przerażony perspektywą takiej podróży, Stał bezradnie na brzegu, a po policzkach płynęły mu łzy. W końcu Żółty się zdenerwował i po prostu wsadził brata na pokład. Ten wystraszony przycupnął na dnie, zamknął oczy i z niepokojem czekał, co będzie dalej.

Odbili od brzegu. Czerwony energicznie wiosłował, rozchlapując wodę. Nagle wiosła wypadły mu z ręki i popłynęły z nurtem rzeki. Żółty aż zsiniał ze złości. Między nim a Czerwonym wybuchła awantura. W tym momencie dał się słyszeć nieśmiały szept Niebieskiego, że tak naprawdę nic wielkiego się nie stało. Woda jest spokojna, niezbyt głęboka, a płynąć z prądem też jest przyjemnie. W końcu gdzieś przecież dobiją do brzegu. Bracia posłuchali rady Niebieskiego. Umilkli i podziwiali piękno okolicy. Niebieski umiłał im czas śpiewem i wierszami. Zielony częstował wszystkich swoimi zapasami. Czerwony bawił śmiechem, a Żółty pilnował bezpieczeństwa.

Czterej królewicze nigdy nie wrócili do swojego zamku. Do dziś wędrują po świecie. Są zawsze razem. Czasem się kłócą, ale bardzo, bardzo się kochają. Ty też na pewno kiedyś ich spotkasz.

Mocne i słabe strony temperamentów

Zadania dla grup:

1. Proszę przyporządkować określone cechy właściwym temperamentom.
2. Proszę opracować dla wybranego temperamentu wskazówki:
 - **Co powinien wzmocniać człowiek o wybranym temperamencie?**
 - **Nad czym powinien pracować człowiek o wybranym temperamencie, by jemu i z nim żyło się lepiej?**

Zalety doprowadzone do skrajności stają się wadami

Towarzyski SANGWINIK

Energiczny CHOLERYK

Mocne strony

żywy, wesoły
optymista
dowcipny
czarujący
lgnie do ludzi
energiczny
spontaniczny

Słabe strony

niezorganizowany
zapominalski
gadatliwy
bałaganiarz
zmienny, próżny
chaotyczny
powtarzający się

Mocne strony

przedsiębiorczy
przekonywujący
o silnej woli
zaradny, pewny
śmiały, odważny
stanowczy
pewny siebie

Słabe strony

apodyktyczny
niecierpliwy
dominujący
uparty, oporny
zapalczywy
przebiegły
pochopny

Perfekcyjny MELANCHOLIK

Spokojny FLEGMATYK

Mocne strony

wrażliwy, lojalny
zorganizowany
planujący
perfekcjonista
wytrwały, wierny
taktowny, grzeczny
poświęcający się

Słabe strony

przewrażliwiony
kapryśny
wstydlivy
nastrojowy
przynębiony
izolujący się
nieufny, samotnik

Mocne strony

spokojny, ugodowy
niewymagający
cierpliwy
tolerancyjny
zrównoważony
opanowany, stały
nieśmiały

Słabe strony

niezdecydowany
apatyczny, lękliwy
powolny, leniwy
dystansujący się
nonszalancki
odludek, niemrawy
małomówny,
sceptyk